

Sygn. akt I C 1892/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Izabela Kosińska-Szota

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sypek

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2021 roku w Kłodzku na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Kołu (...) w B.

o zapłatę 20 396 zł

I. zasądza od strony pozwanej Koła (...) w B. na rzecz powoda A. K. kwotę 19 840 zł (dziewiętnaście tysięcy osiemset czterdzieści zł 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 października 2018 roku;

II. umarza postępowanie co do kwoty 556 zł (pięćset pięćdziesiąt sześć zł 00/100);

III. określa, że powód ponosi koszty procesu w 2,7%, zaś strona pozwana w 97,3%, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu;

IV. nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 2 055,82 zł (dwa tysiące pięćdziesiąt pięć zł 82/100) tytułem brakujących kosztów sądowych;

V. nakazuje ściągnąć stronie pozwanej z zasądzonych w punkcie I-ym roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 57,05 zł (pięćdziesiąt siedem zł 05/100) tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1892/18

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Koła (...) w B. kwoty 20 396 zł z odsetkami ustawowymi z za opóźnienie od dnia 1 października 2018 r. i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu w kwocie 7 037 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że jest rolnikiem indywidualnym, a jego gospodarstwo rolne obejmuje m. in. grunty położone w D., stanowiące działki nr (...) i na przełomie marca i kwietnia 2018 r. dziki, sarny, jelenie i daniela wyrządziły szkodę powodowi w uprawie rzepaku ozimego. Powód podał, że dzierżawcą obwodu łowieckiego, w okręgu którego położona jest przedmiotowa nieruchomość jest pozwana K. (...) w B.. Powód wskazał, że w wyniku jego odwołania od ustaleń w protokole z dnia 30 lipca 2018 r. Nadleśniczy Nadleśnictwa M. wydał decyzję 13 sierpnia 2018 r. ustalając, że odszkodowanie nie przysługuje, gdyż rozmiar uszkodzeń nie przekracza wartości z art.48 pkt 4 prawa łowieckiego. Powód podniósł, że nie zgadza się z ustaleniami poczynionymi przez dzierżawcę obwodu łowieckiego oraz nadleśniczego i z tego względu zlecił sporządzenie opinii prywatnej, z której wynika, że należne powodowi odszkodowanie wynosi 20 396 zł powód podał, że strona pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności co do zasady.

Strona pozwana Koło (...) w B. wniosła o oddalenie powództwa i podniosła, że podczas oględzin 14 kwietnia 2018 r. doszło do ustalenia, że strona pozwana sfinansuje rzeczoznawcę, który 23 kwietnia 2018 r. dokonał oględzin i zostały pobrane próbki, a w oględzinach uczestniczył syn powoda

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. (...) w B. jest dzierżawcą obwodu łowieckiego, na terenie którego powód A. K. posiada nieruchomości stanowiące działki nr (...) w D.. Powód na tych działkach posiadał uprawę rzepaku ozimego. J., sarny i daniele wyrządziły szkodę w tej uprawie. Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej Koło (...) w B..

okoliczność bezsporna

J., sarny i daniele wchodziły w uprawę, zgryzały rośliny, przechodziły przez uprawę. Powierzchnia uprawy rzepaku na tych działkach wynosiła 7,60 ha. Wymokliska na tej powierzchni wynosiły 1,86 ha. Faktyczna ilość roślin, jaką powód powinien stwierdzić na wiosnę, gdyby nie doszło do szkody powinna była wynosić 41 szt./m². Rośliny zostały wdeptane w glebę, co uniemożliwiło im prawidłowy rozwój we wczesnych fazach rozwoju, ponadto zwierzyzna wydeptała ścieżki, wchodząc łamała pędy i niszczyła łuszczyzny w późniejszych stadiach rozwoju. Rośliny wydeptane przez zwierzyznę wynosiły 19,3 szt./m², co stanowiło 47% szkody na powierzchni uprawy 7,60 ha. Wydajność rzepaku z 1 ha uprawy wynosiła 35 dt (decytony). Powierzchnia zredukowana wynosiła więc 2,70 ha (5,74 ha x 47%). Cena 1 tony rzepaku odmiany P. F. wynosiła 1 600 zł. Szkada z tytułu wydeptanych roślin wynosiła 15 120 zł (2,70 ha x 1 600 zł x 3,5 tony/ha). Przejścia zwierzyzny w okresie przed i w czasie pełnej dojrzałości roślin rzepaku, skutkowały wysypywaniem się nasion z łuszczyzn oraz wgnieceniem i wyłamywaniem się roślin na powierzchni 0,10 ha. Wielkość szkody związanej z roślinami zgryzionymi całkowicie na areale 2,94 ha (5,74 ha – 2,70 ha – 0,10 ha) wynosiła 51 % i przy współczynniku kompensacji 0,57 wynosiła 0,85 ha, a więc szkoda miała wartość 4 760 zł (0,85 ha x 1 600 zł/tonę x 3,5 tony/ha). Szkada związana z przejściami zwierzyzny w okresie przed i w czasie pełnej dojrzałości wyniosła 560 zł (0,10 ha x 1 600 zł/tonę x 3,5 tony/ha). Nieponiesione koszty transportu do punktu skupu to 600 zł. Łącznie powód poniósł w uprawie rzepaku ozimego szkodę w kwocie 19 840 zł [(15 120 zł + 4 760 zł + 560 zł) – 600 zł].

Dowód: opinia biegłego sądowego A. O. (1) – k.155 – 165, pisemne wyjaśnienia biegłego do opinii – k.191 – 200, ustne wyjaśnienia opinii – k.225 – 225 verte i płyta z nagraniem – k.226, zdjęcia – k.41 – 50, zeznania powoda – k.75 verte, częściowo protokół oględzin uszkodzonej uprawy nr (...) - k.7, częściowo ostateczne szacowanie szkody – k.37, częściowo protokół z oględzin szkody – k.38 – 40, częściowo zeznania A. S. (1) – k.75

W dniu 6 kwietnia 2018 r. przedstawiciel Gminy M., pozwanego Koła (...) A. S. (1) i powód A. K. uczestniczyli w oględzinach. Ustalono, że szkodę w uprawie rzepaku ozimego na działkach nr (...) wyrządziły jelenie, sarny i daniele. Obszar całej uprawy określono na 10,10 ha i taki był też szacunkowy obszar uszkodzonej uprawy. Szacunkowy procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze określono na 70 %.Spotkanie dotyczące szacowania miało odbyć się 14 kwietnia 2018 r.

Dowód: protokół oględzin uszkodzonej uprawy nr (...) - k.7, częściowo zeznania świadka A. S. (1) – k.75

W dniu 14 kwietnia 2018 r. przedstawiciel Gminy M., trzech przedstawicieli strony pozwanej i powód uczestniczyli w kolejnych oględzinach. Ustalono, że szkodę wyrządziły jelenie, sarny i daniele, a obszar uprawy, która została uszkodzona wynosi 10,10 ha. Sporządzający protokół wskazał, że prezes K. (...) jest pracownikiem Lasów Państwowych prosi o powołanie komisji spoza obszaru powiatu z uwagi na możliwość powiązań. Poszkodowany wskazał, że uprawa nie rokuje plonów, które zwrócą koszty poniesione i wniesione w tę uprawę. Przedstawiciel K. podniósł, że szkoda wystąpiła w styczniu 2018 r. a właściciel uprawy powiadomił Koło (...) i oględziny nie zostały przeprowadzone, bo nie było zgłoszenia, a nadto, że uprawa rokuje plony i nie nadaje się do likwidacji.

Dowód: ostateczne szacowanie szkody – k.37

W dniu 23 kwietnia 2018 r. rzeczoznawca J. W. na zlecenie strony pozwanej dokonał oględzin szkody w uprawach powoda i stwierdził, że uprawa nie kwalifikuje się do likwidacji. Rzeczoznawca określił, że uprawa rzepaku ozimego ma powierzchnię 9,00 ha i taki jest obszar całej powierzchni uprawy, przybliżony obszar uszkodzonej uprawy to ok.6 ha, ponieważ pozostałe to wymokliska, zniszczenia i uszkodzenia powstały przez spasanie rozet liściowych i zgryzanie roślin w okresie zima – wiosna 2018, zaś procent uprawy uszkodzonej wynosi 50,40 %. Według tego rzeczoznawcy obsada wynosiła 21,70 szt./m², a po rozpoczęciu wegetacji miały pojawić się stożki wzrostu na obwodzie. W trakcie tych oględzin syn powoda żądał opuszczenia uprawy przez J. W. i przybyła Policja.

Dowód: protokół z oględzin szkody z załącznikiem – k.38 – 40, zdjęcia – k.41 - 50

Między 6 a 23 kwietnia 2018 r. również dochodziło do żerowania zwierzyny na uszkodzonej uprawie powoda.

Dowód: zeznania świadka M. M. – k.74 verte, zeznania powoda – k.76

Ze względu na niezakwalifikowanie uprawy do zaorania, powód zmuszony był na przedmiotowej uprawie dokonywać takich samych zabiegów agrotechnicznych jak na nieuszkodzonej uprawie. Na innych uprawach nieuszkodzonych zebrał plon rzepaku wynoszący 5 t z 10 ha.

Dowód: zeznania powoda – k.76

W dniu 6 sierpnia 2018 r. odbyły się oględziny i ostateczne szacowanie szkody. Wg wyliczeń rzeczoznawcy J. W. odszkodowanie nie przysługiwało. W protokole ostatecznego szacowania J. W. wpisał powierzchnię całej uprawy 10,10 ha, przy czym 3,1116 ha stanowiły wymokliska, a więc obszar uszkodzonej uprawy wynosi 7,1693 ha, a procent zniszczeń na uszkodzonym obszarze 0,36 %, co daje powierzchnię 4,4280 ha, zaś powierzchnia zredukowana wynosi 0,0162 ha, plon 18 q/ha, rozmiar szkody to 0,29 q, cena skupu 157 zł/q, a więc wartość odszkodowania wynosiła wg wyliczeń tego rzeczoznawcy 0 zł.

Dowód: protokół oględzin, ostatecznego szacowania szkody – k.51 – 54, zdjęcia – k.55 – 63

Powód w dniu 7 sierpnia 2018 r. zlecił wykonanie prywatnej opinii szacunkowej M. K. (1) i J. C. (1), którzy 10 sierpnia 2018 r. dokonali lustracji uprawy i określili, że uszkodzona uprawa ma powierzchnię 10,10 ha, a szacunkowy procent zniszczenia wynosi 70 %, zatem najlepszym rozwiązaniem przy tak wysokim poziomie szkody byłaby likwidacja uprawy na wiosnę. Decyzja pozostawienia jej do dalszej wegetacji była ryzykowna, gdyż istniała obawa, że szkoda wyliczona przy ostatecznym szacowaniu będzie wyższa niż 25 %. Wymoknięcia określono na 0,60 ha i przy zastosowaniu korekt szacunkowy obszar uprawy określono na 9,46 ha. Rzeczoznawcy ustalili 49 ścieżek powstałych na skutek przejść zwierząt jeleniowatych o szerokości 0,25 m oraz średniej długości 150 m (0,18 ha). Ze względu na bardzo dużą ilość zgryzionych roślin rzepaku wynoszącą ponad 70 % nie było możliwości pobrania prób na plon z miejsc nieuszkodzonych. Plon przyjęto na poziomie 35 dt/ha przy założeniu obsady roślin 35 – 40 szt./m². Rzeczoznawcy J. C. (1) i M. K. (1) powierzchnię zredukowaną ustalili na 3,87 ha, rozmiar szkody na 135,45 dt, cenę za 1 dt plonu na 158,50 zł/dt, a poniesioną stratę na 21 469 zł, nieponiesione koszty transportu na 1 073 zł, a kwotę odszkodowania na 30 396 zł.

Dowód: prywatna opinia rzeczoznawców M. K. (1) i J. C. (1) - k.10 – 20, fotografie - płyta DVD – k.2, zeznania świadków: J. C. (1) – k.79 verte – 80, M. K. (1) – k.80

Rzepak po zgryzieniu rozety regeneruje się poprzez wytwarzanie pędów bocznych, jednak plon z takich roślin jest niższy niż z roślin zdrowych.

Dowód: zeznania świadków: J. C. (1) – k.80 i M. K. (1) – k.80, ustne wyjaśnienia biegłego sądowego A. O. (1) – k.225 (nagranie zeznań – k.226)

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2019 r. Nadleśniczy Nadleśnictwa M. na skutek odwołania A. K. od ustaleń zawartych w protokole z dnia 30 lipca 2018 r. orzekł, że odszkodowanie nie przysługuje, ponieważ rozmiar uszkodzeń od zwierzyny nie przekracza wartości zgodnej z art.48 pkt 4 ustawy Prawo łowieckie.

Dowód: decyzja z 13.08.2018 r. – k.8

Za dokonanie szacowania na zlecenie powoda zapłacił kwotę 2400 zł.

Dowód: faktura – k.9

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 19 840 zł.

Wobec ograniczenia powództwa przez powoda co do kwoty 556 zł, sąd na podstawie art.355 k.p.c. umorzył w tym zakresie postępowanie, mając na uwadze przepis art.203 § 4 k.p.c.

Bezsporne między stronami jest, że Koło (...) z siedzibą w B. jest dzierżawcą obwodu łowieckiego, na terenie którego powód A. K. prowadził uprawę rzepaku ozimego, na której została wyrządzona szkoda przez zwierzęta leśne określone w przepisie art.46 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (tekst jednolity Dz. U. Nr 42, poz.372).

Stwierdzić wypada, że uwagi strony pozwanej dotyczące braku zgłoszenia szkody w styczniu 2018 r., kiedy to szkoda miała wystąpić w kontekście przepisu § 1 ust. 2 rozporządzenia z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych nie mają znaczenia, ponieważ szkodę zgłasza się w terminie 3 dni od daty jej stwierdzenia, a nie wystąpienia.

Zwrócić należy uwagę, że zarówno szacowanie dokonane na zlecenie strony pozwanej przez J. W., jak i na zlecenie powoda przez M. K. (1) i J. C. (1) stanowiły opinie prywatne, które należy ocenić zgodnie z art.245 k.p.c. Sąd dokonał ich oceny w odniesieniu do zdjęć uprawy powoda z kwietnia, lipca i sierpnia 2018 r., zeznań świadków, powoda i opinii biegłego sądowego A. O. (1).

W ocenie sądu spór między stronami powstał w wyniku nieprawidłowego postępowania po zgłoszeniu szkody przez powoda. Tryb postępowania związany z szacowaniem tzw. szkód łowieckich regulują przepisy art.46 – 46e ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. z 2010, nr 45, poz.272), ponieważ do szkody doszło na przełomie 2017/2018 r. i na początku 2018 r. Zarówno przepis art.46a ust. 1 Pr. łowieckiego, jak i przepis § 3 ust. 4 powołanego rozporządzenia wskazują, że podczas oględzin ustala się:

- 1) gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę;
- 2) rodzaj, stan i jakość uprawy;
- 3) obszar całej uprawy;
- 4) szacunkowy obszar uprawy, która została uszkodzona;
- 5) szacunkowy procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze.

Z protokołu z 6 kwietnia 2018 r. nie wynika, by podczas wstępnego szacowania ustalono stan i jakość uprawy w myśl cytowanego przepisu, a w pkt 2 protokołu - Rodzaj, stan i jakość uprawy wypisano jedynie rzepak ozimy. Według dalszych zapisów protokołu obszar całej uprawy rzepaku, jak i szacunkowy obszar uprawy, która została uszkodzona wyniósł 10,10 ha, a szacunkowy procent zniszczenia uprawy 70 %. W żadnym miejscu protokołu nie wpisano adnotacji

o wymoknięciach (wymokliskach) na tej uprawie, ani ich powierzchni. Tymczasem dane zawarte w takim protokole winny być rzetelne, ponieważ wiadomym jest, że rośliny wzrastają i wygląd uprawy w ciągu okresu wegetacyjnego zmienia się, a nadto zwierzęta mogą dokonywać dalszych szkód, jak również zajść mogą inne zdarzenia powodujące szkody (choćby przymrozki, opady atmosferyczne).

Ostateczne szacowanie szkody również winno być przeprowadzone zgodnie z przepisem art.46c ust. 1 Pr. łowieckiego stanowiącym, że podczas szacowania ostatecznego ustala się:

- 1) gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę;
- 2) rodzaj uprawy lub płodu rolnego;
- 3) stan i jakość uprawy lub jakość płodu rolnego;
- 4) obszar całej uprawy lub szacunkową masę zgromadzonego płodu rolnego;
- 5) obszar uprawy, która została uszkodzona, lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego;
- 6) procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze;
- 7) plon z 1 ha;
- 8) wysokość odszkodowania.

Protokół ostatecznego szacowania szkody (k.7 verte akt sprawy) nie zawiera wypełnionych pól 6 – 10, 12 – 13, a więc nie wiadomo, czy nie zostały przeprowadzone w tym zakresie żadne ustalenia, czy ustalono, że uprawa nie została uszkodzona, w związku z czym nie ma procentowego zniszczenia uprawy i dalszych to pola te winny być bądź wykreślone, bądź wpisane „0”.

Wskazać wypada, że stanowisko strony pozwanej jest zaskakujące, choćby biorąc pod uwagę protokoły wstępnego i ostatecznego szacowania szkody oraz wycenę prywatną zleconą przez pozwaną J. W.. Z niewiadomych względów ustalenia te różnią się od treści protokołów sporządzonych przez zespół. Świadek (rzecznawca) J. W. dokonał ustaleń, że uprawa ma powierzchnię 9 ha, a obszar uprawy uszkodzonej przez zwierzynę wynosi ok.6 ha, ponieważ pozostały areał to wymoknięć. Procent zniszczeń uprawy określił na 50,40 % (protokół z oględzin szkody – k.38 – 40, zdjęcia – k.41 – 50). Strona pozwana nawet nie próbowała wyjaśnić tych różnic.

Szacunkowa opinia prywatna na zlecenie powoda posiada braki, choćby w jaki sposób określono powierzchnię wymoknięć, lecz nie w takim zakresie, jak sporządzona przez J. W.. Rzecznawcy M. K. (1) i J. C. (1) przeprowadzili oględziny 10 sierpnia 2018 r. a więc – jak słusznie wskazał biegły sądowy - w 4 dni po oględzinach rzeczoznawcy J. W..

Nieprawidłowo rzeczoznawca J. W. dokonał obliczenia obsady roślin, co zresztą w swoich zeznaniach podkreślał powód. Biegły sądowy szczegółowo tę kwestię wyjaśnił na rozprawie 4 lutego 2021 r. (nagranie od 00:48:35 k.226). Biegły dokonał obliczeń obsady roślin widocznych na zdjęciach (próba 11 – k.44, próba 14 - k.45) i wykazał błędy zawarte w tabeli (28 roślin w tabeli, a wg biegłego 20), określił sposób wyliczenia obsady roślinami 1 m² podając, że sposób obsiewania zgodny z technologią to 57 roślin na m², przy założeniu siły kiełkowania 96 % spośród zasianych roślin i pomniejszeniu o 20 % naturalnych ubytków, co daje obsadę 43,82 rośliny na m². Oczywiście jest, że w tym zakresie rozważania musiały być częściowo teoretyczne z racji niedopełnienia czynności zgodnie z wymogami.

Zastosowanie średniej arytmetycznej było jedynym rozwiązaniem, by dokonać określenia niezbędnych parametrów dla określenia szkody oraz jej wysokości wobec tak skrajnie różnych ustaleń podczas wizyt prywatnych rzeczoznawców, nie mówiąc już o protokołach wstępnego i ostatecznego szacowania. Biegły sądowy A. O. (1) słusznie nie wziął pod uwagę stanowiska pozwanego, że szkoda nie wystąpiła, ponieważ były to ustalenia sprzeczne z zeznaniami powoda, opinią prywatną M. K. (1) i J. C. (1), ich zeznaniami oraz - w szczególności - dokumentacją

fotograficzną. Z zeznań świadka M. M. w istocie niewiele wynika, prócz tego, że rośliny się nie zregenerowały między 6 a 23 kwietnia 2018 r. Z kolei świadek A. S. (1) z jednej strony wskazał, że początkiem kwietnia vegetacja roślin jeszcze nie ruszyła, następnie 14 kwietnia 2018 r. wskazał, że nastąpił wzrost roślin, a w dalszej części zeznań, że między 6 a 14 kwietnia nie doszło do wschodu roślin tylko ich regeneracji. Zdaniem sądu, zeznania te nie są spójne. Świadek ten podał również, że na oględzinach, w których uczestniczył nie było pomiarów, a ustaleń dokonywano na podstawie badania wzrokiem. Taki tryb postępowania w ogóle nie odpowiada powołanym wyżej przepisom. Zauważyć należy, że z zeznań tego świadka wynika natomiast, że na uprawie występowały wydeptania, co negowała strona pozwana zarzucając biegłemu sądowemu A. O. (1) dowolność ustaleń w tym zakresie. Trudno też było w zakresie wydeptań ścieżek pominąć wskazane w opinii prywatnej M. K. (1) i J. C. (1) ich ustalenia i obliczenia ilości, szerokości, długości oraz powierzchni. O wydeptaniach zeznał świadek A. S. (1).

Zarzuty strony pozwanej dotyczące dowolności biegłego sądowego A. O. (1) w zakresie ustaleń zdeptań i wgnieceń są chybione. Oczywistym jest i nie wymagającym dowodu, że zwierzęta żerując na uprawie wchodziły na nią, przechodziły nią, a do zgryzień nie doszło na krańcach działki patrząc od jej granic. Biegły A. O. wskazał w pisemnych wyjaśnieniach, że ze zdjęć uprawy wynika, że na całej jej powierzchni występują tropy zwierząt i zobrazował to wklejonymi zdjęciami uprawy. Zwierzęta przecież nie baczą ani na granice działek, ani na drogi polne, czy ścieżki agrotechniczne. Wchodząc na uprawę wiadomym jest, że swoim ciałem wgniatają rośliny, łamią je, wydeptują, bo przecież nie czynią tego z powietrza. W tych miejscach powstaje więc szkoda i istnieje związek przyczynowy między takim zachowaniem a szkodą. Jak wynika z zeznań świadków J. C. i M. K., ich prywatnej opinii, ale także zeznań świadka A. S. wydeptania istniały.

Nie sposób zarzucić biegłemu A. O. (1) niekonsekwencji w wyliczeniu wydajności plonu. Biegły stosował średnie w przypadkach, w których ustalenie określonych danych nie było już możliwe. Biegły ten wyliczył wydajność rzeczowo ją argumentując w pisemnych wyjaśnieniach. Tu jedynie można wskazać, że tego wyliczenia brakowało w opinii zasadniczej, lecz na skutek zarzutów strony pozwanej biegły logicznie uzasadnił sposób wyliczenia wydajności plonu odnosząc się do ustalenia poczynionego przez biegłego J. A.. Biegły zobrazował to skanem ewidencji zabiegów dołączonej do opinii biegłego sądowego J. A.. W pisemnych wyjaśnieniach biegły wskazywał na nieprawidłowości postępowania rzeczoznawcy J. W. przy ręcznym pobieraniu próby okrągłą miarką. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że powód mógł uzyskać plon 40 – 45 dt/ha, ponieważ stosował prawidłowe zabiegi agrotechniczne, ochrony roślin, nawożenie. Szczegółowa i obszerna argumentacja biegłego w ustnych wyjaśnieniach na rozprawie w dniu 4 lutego 2021 r. jest przekonująca i rzeczowa w odróżnieniu od zeznań świadka J. W. i jego ustaleń, który wskazał, że nie ustalał plonu, ponieważ uszkodzenie nie miało wpływu na obniżenie plonu.

Zupełnie zadziwiające są zeznania świadka J. W. twierdzącego, że zgryziona roślina regeneruje się w taki sposób, że będzie więcej stożków wzrostu, a przez to większy plon. Te zeznania są w ogóle nie przekonujące, a wręcz nielogiczne, ponieważ gdyby wskutek zgryzienia rozet roślin plon zwiększał się, niewątpliwie specjaliści zajmujący się uprawami rzepaku ozimego wprowadziliby zabieg polegający na celowym wprowadzaniu zwierząt, by zgryzały uprawę, dzięki czemu plony w sposób ekologiczny byłby wyższe. Bardzo szczegółowo i logicznie uzasadnił tę kwestię biegły A. O. (1) w czasie ustnych wyjaśnień podając, że zgryziona roślina ma nasadę szyjki i wystaje kilka cm nad glebą, a ponadto im roślina bardziej zgryziona tym bardziej narażona na choroby, na pędach bocznych łuszczyny w czasie, gdy ma nastąpić zbiór, nie będą dojrzałe lecz w różnej fazie dojrzałości. Wskutek tego część ziaren będzie ciemnobrunatna, część brązowa, a część jasnozielona, zaś ziarna nie w pełni wykształcone, bądź bez wypełnienia (nagranie od 00:23:04). O kwestii braku łuszczyn zeznał też świadek J. C. (1) podając, że na zdjęciu 1 k.18 widać roślinę, która praktycznie nie ma łuszczyn. Biegły więc logicznie uzasadnił tę kwestię, podobnego zdania byli zresztą świadkowie M. K. (1) i J. C. (1), którzy stwierdzili w zeznaniach, że przez zgryzienie rozet, czy stożków wzrostu nie następuje wyższy plon wskutek regeneracji roślin.

Biegły sądowy podał, że najbardziej miarodajną metodą ustalenia plonu jest zbiór kombajnem na wyznaczonym areale i komputer podkładowy kombajnu pozwala na odczytywanie wydajności plonu. Sąd podziela zarówno opinię biegłego sądowego, jak i jej pisemne wyjaśnienia oraz ustne złożone na rozprawie. W ocenie sądu biegły szczegółowo, wnikliwie, logicznie i rzetelnie odniósł się do wszystkich istotnych dla ustalenia stanu faktycznego okoliczności, a w razie ich

wątpliwości szczegółowo i logicznie je tłumaczył. Łączna analiza opinii zasadniczej, pisemnych wyjaśnień i ustnych wyjaśnień pozwala stwierdzić, że opinia jest spójna, logiczna i przekonywująca nie tylko co do kwestii związanej z określeniem wysokości odszkodowania, ale także niezbędnych parametrów potrzebnych do jego wyliczenia oraz ich uzasadnieniem.

Mając na względzie treść sporządzonej opinii, sąd nie uznał wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego za zasadny. Strona niezadowolona z opinii, która nie jest dla niej korzystna nie jest uprawniona do składania wniosku o powołanie innego biegłego do sporządzenia opinii.

Twierdzenie strony pozwanej, że braki prawidłowych zapisów w protokołach szacowania szkody sporządzonych przez przedstawiciela Gminy nie mogą rzutować negatywnie na odpowiedzialność strony pozwanej uwzględniają jednak tylko jej interes. Wskazać należy, że braki w protokołach nie mogą skutkować też negatywnie na zasadność i wysokość odszkodowania poszkodowanego. W związku z tym sąd rozstrzygając sprawę oparł się nie tylko na dokumentach, ale i zdjęciach, zeznaniach świadków w określonych zakresach i opinii biegłego A. O..

Mając na względzie powyższe sąd zgodnie z opinią biegłego sądowego przyjął, że powierzchnia uprawy rzepaku ozimego wynosiła 5,74 ha (7,60 ha – powierzchnia z wymoknięciami 1,86 ha), zniszczenia wystąpiły na 100 % uprawy, wydajność plonu wynosiła 3,5 t/ha, a cena skupu rzepaku 1 600 zł, przy uwzględnieniu współczynnika kompensacji 0,57 przy szkodzie związanej ze zgryzieniem całkowitym i zgryzieniem liści rozet w całości lub w części. Zasadnie, zdaniem sądu, biegły wyliczył szkodę z uwzględnieniem trzech rodzajów sposobu powstania szkód – wydeptania, zgryzienia i obsypywania się nasion i wgnieceń oraz wyłamań wskutek przejść zwierzyny w okresie przed i w czasie pełnej dojrzałości, a szkoda wyrządzona powodowi wynosi, po odliczeniu nieponiesionych kosztów transportu 19 840 zł i tę kwotę sąd zasądził na podstawie art.46 ust. 1 pkt 1 Pr. łowieckiego przy uwzględnieniu przepisów art.46a i 46c.

Sąd, przy uwzględnieniu treści przepisu 327¹ § 2 k.p.c., nie uznał za konieczne, by cytować obszernie fragmenty opinii zasadniczej, pisemnych wyjaśnień czy też ustnych wyjaśnień.

Sąd nie uwzględnił opinii biegłego sądowego J. A., ponieważ opinia ta uwzględnia jedynie ustalenia dokonane powołanego przez stronę pozwaną rzeczoznawcę J. W., a w ogóle nie odnosi się do okoliczności wynikających z zeznań świadków, przesłuchania powoda i opinii sporządzonej na jego zlecenie, jak też do materiału zdjęciowego. Biegły nawet nie usiłował uzasadnić swego stanowiska wskazując w podsumowaniu swej opinii, że opinię sporządził na podstawie kart 39 i 52 – 53. Tak jednostronne podejście w sporządzeniu opinii skutkowało pominięciem jej ustaleń i powołanie innego biegłego.

Na podstawie art.100 k.p.c. przy uwzględnieniu art.108 § 1 k.p.c. sąd ustalił zasady ponoszenia kosztów procesu. Skoro powód wygrał proces w 97,3 %, a strona pozwana w 2,7 %, to strona pozwana jako przegrana winna ponieść koszty w 97,3 %, a powód w 2,7 %. Kwestia ograniczenia powództwa przez powoda musiała wpłynąć na wynik procesu, ponieważ gdyby powód nie cofnął w tym zakresie pozwu, sąd oddaliłby powództwo. Z tego względu, że ograniczenie nastąpiło po sporządzeniu opinii, w tej części powód przegrał proces.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art.113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kłodzku wyniosły 2 112,87 zł, a sąd orzekł o obowiązku ich uiszczenia bacząc na wynik procesu. Pozwana jest obowiązana uiścić 2 055,82 zł (97,3 % z 2 112,87 zł), a powód 57,05 zł (2,7 % z 2 112,87 zł), przy czym to strona pozwana obowiązana jest te koszty ściągnąć z zasądzonego roszczenia w myśl art.113 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy.